Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 8 sierpnia 1931 r. 490.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

-----ooooO§Ooooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

S p r a w a t r a n z y t u p o l s k i e g o p r z e z L i t w ę . "Elta" donosi z Kowna, że litewskie Ministerstwo Komunikacji opracowało przepisy, dotyczące uregulowania tranzytu polskiego przez Litwę, jako kompensaty za tranzyt towarów litewskich przez t.zw.korytarz polski.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

K r o n i k a .

R o l n i c t w o l i t e w s k i e w c y f r a c h /dokończenie/.

Powiaty	Ilość gospodarstw	%	Ilość hektarów	%
3. K i e r o w n i c y gospodarstw				
Olicki	95	0,59	858,06	0,39
Birżański	159	1,07	2.390,91	1.06
Kowieński i m.Kowno	211	1,47	1.886,86	0,99
Kiejdański	117	0,99	1.648,51	0,83
Kretyngowski	135	0.97	1.765,57	0,85
Marjampolski	221	1,81	1.424,21	0,93
Możejkowski	86	0,86	1.046,14	0,65
Poniewieski	205	1,02	2.654,02	0,76
Rosieński	112	0,73	1.489,76	0,60
Rakiski	112	0,89	1.503,31	0,82
Sejneński	44	0,73	402,14	0,45
Szakiowski	92	0,96	767,10	0,59
Szawelski	241	0.97	2.853,51	0,60
Taurogski	138	0,80	1.773,94	0,71
Telszewski	129	1,11	1.968,46	0,97
Trocki	123	0,96	1.485,78	0,99
Wiłkomierski	151	0,79	1.966,12	0,90
Uciański	100	0,61	1.196,38	0,79
Wyłkowyski	51	0,56	454,59	0,51
Jezioroski	42	0,62	706,18	0,37
Obszar Kłajpedy	202	-	8.119,83	0,73
Razem:	2.766	18,51	38.361,38	15,49
4. A d m i n i s t r a t o r z y				
Olicki	22	0,14	299,69	0,14
Birżański	17	0,12	2.154,08	0,95
Kowieński i m.Kowno	40	0,27	1.600,55	0,84
Kiejdański	32	0,27	3.597,85	1,82
Kretyngowski	44	0,32	2.103,76	1.01
Marjampolski	41	0,33	433,30	0,29
Możejkowski	16	0,16	957,50	0,60
Poniewieski	35	0,17	1,485,00	0,43
Rosieński	23	0,14	590,15	0,23
Rakiski	17	0,13	598,77	0,32
Sejneński	9	0,15	291,56	0,32
Szakiowski	30	0,31	455,43	0,34
Szawelski	52	0,21	3,268,73	0,68
Taurogski	16	0,10	413,50	0,16
Telszewski	29	0,25	765,08	0,38
Trocki	4	0,03	76,83	0,05
Wiłkomierski	24	0,13	1.542,78	0,62
Uciański	15	0,09	678,55	0,08

Wyłkowyski	7	0,08	192,82	0,16
Jezioroski	5	0,07	269,97	0,28
Obszar Kłajpedy	216	-	1.526,90	-
Razem	694	0,347	22.802,80	0,970

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Žinios" o stosunkach mniejszości narodowych z partją rządzącą.

"Lietuvos Žinios" Nr.166 z dn.25.VII.1931 r. Artykuł p.t. "Nauka obywatelstwa". Streszczenie:

Grupy prawicowe mniejszości narodowych, kierując się względami nacjonalizmu brały czynny udział w wyborach do samorządu. Obecnie zbierają owoce swego oportunizmu. Skarżą się bowiem na ignorowanie swych praw przez partję rządzącą. Tak np.w samorządzie kowieńskim przy wyborach burmistrza i wiceburmistrza oświadczyła frakcja rządząca, że wybory burmistrza i wiceburmistrza są "wewnętrzną sprawą frakcji litewskiej" i że ani myśli ona układać się w tej sprawie z mniejszościami.

Winno to być dla tych ostatnich nauką obywatelstwa. W swoim czasie bowiem nie wzięły prawicowe grupy mniejszości narodowych udziału w bojkocie wyborów, teraz ponoszą więc skutki.

"Lietuvos Aidas" o nieobywatelskiem stanowisku prasy opozycyjnej.

"Lietuvos Aidas" Nr.164 z dn.24.VII.1931 r. Artykuł p.t."Temat często rozważany, lecz wciąż aktualny". Streszczenie:

W swoim czasie ukazała się w niektórych pismach litewskich sensacyjna, przedrukowana następnie przez prasę zagraniczną wzmianka o uduszeniu dziecka różańcem przez zabobonnych rodziców. Wzmianka ta okazała się wyssaną z palca. W związku z tem potępić należy stosowane przez prasę opozycyjną metody puszczania w świat kłamliwych wieści, które potem zagranica zaopatruje w komentarze, przedstawiające Litwę, jako kraj ciemnoty i zabobonu. Opozycja litewska nie powinna zapominać, że pewni dziennikarze zagraniczni /nie mówiąc już o Polakach i innych jawnych wrogach/ mają tajne instrukcje niepisania o Litwie nic życzliwego

VIII. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

Polemika "Vilniaus Rytojus" ze "Słowem" w sprawie Wilna.

W "Słowie" Nr.169 z 26 lipca r.b. ukazał się artykuł p. .Ch. p.t. "Serce Wielkiego Księstwa Litewskiego". W związku z tem "Vilniaus Rytojus" polemizuje z autorem wspomnianego artykułu /Nr.60 z dn.1 sierpnia, artykuł p.t."Stolica i "stolica"":

Niejednokrotnie wypadło już omawiać na łamach "Vilniaus Rytojus" sprawę Wilna jako stolicy. Pogląd litewski i bezkompromisowe

w tej sprawie stanowisko jest wszystkim znane. Ciekawą natomiast jest rzeczą, że o Wilnie, jako o stolicy zaczynają mówić Polacy i polskie organy prasowe. Były wprawdzie czasy, kiedy mówienie o Wilnie jako o stolicy oznaczało wśród Polaków ni mniej ni więcej jak zdradę. Czasy to "wcielenia bez zastrzeżeń". Wtedy pierwsze skrzypce grali endecy popularyzując w masach to hasło. Przytakiwali im również Polacy innych poglądów, nazywający siebie demokratami i żywiący rzekomo inne zapatrywania. Rzecz prosta był to jedynie pretekst i lekki parawanik, który wkrótce uleciał pod działaniem wiatru endeckiego, a rzekomy demokratyzm krajowych Polaków znikł bez śladu. Pozostało jedynie puste miano demokratów.

Endecy po realizacji swego hasła "wcielenia bez zastrzeżeń" tryumfowali na całej linji. Zdawało się, że nastały złote czasy. Jednak zbiegiem czasu iluzje zaczęły się rozwiewać, a zamiast wymarzonego raju nastąpiły czasy rzeczywistej rzeczywistości. Wilno, które się stało 16-tem miastem wojewódzkiem w Polsce nie uczyniło wciągu ostatniego dziesięciolecia niemal żadnego postępu. Wprawdzie tu i owdzie urządzono trawniczki na ulicach, tu i owdzie wybielono dom. Faktycznie jednak Wilno żadnego postępu nie uczyniło i jeżeli odrobinę posuwa się czasami naprzód, to tylko w wypadkach, kiedy się uda w Warszawie pozyskać "pożyczki", w których sprawie co drugi dzień jeździ bądź prezydent miasta, bądź jego zastępca.

Na wiosnę r.b. znany działacz polski p.W.Wielhorski wygłosił odczyt o Litwie niepodległej, a przy okazji porównał Wileńszczyzne do człowieka chorego, który się odżywia tlenem. Na tę publicznie wypowiedzianą prawdę nikt z obecnych na odczycie nie zareagował. Nikt więc z Polaków za wyjątkiem p.Wielhorskiego nie posiada cywilnej odwagi by się przyznać do upadku Wilna. Wprawdzie w swoim czasie "Słowo" zamieściło kilka alarmujących artykułów na temat ciężkiej sytuacji Wilna, lecz były one jedynie powtarzaniem oklepanych argumentów na tę samą nutę: Zlitujcie się nad nami, gdyż jesteśmy żebrakami".

Życie idzie jednak naprzód, a Wilno stoi na miejscu. Obecnie w związku z projektem przyłączenia do woj.wileńskiego ø woj.nowogródzkiego, pisze w słowie p.W.Ch. co następuje:

"Dziś Wilno jeszcze nie znalazło siebie. Wilno ustosunkowanych "Galileuszy", Wilno "tannych", "tutejszych", węszących wszędzie intrygę i niezdolnych do twórczego wysiłku, Wilno "idące"- to jeszcze nie to Wilno, które niegdyś było, które będzie, i które zresztą jest - stojące na uboczu, senne, nieruchliwe, zamało ambitne, niezorganizowane.

Zwiększenie obowiązków, które spadną na Wilno, wskutek rozszerzenia granic wpływów, powinno wzbudzić energję Wilna, i przyczynić się do wydobycia nowych, drzemiących jeszcze w jego łonie sił."

Wszystkie te słowa są pustą retoryką. Województwo nowogródzkie zawierające kilka zażydzonych miasteczek, 80-90% analfabetów białoruskich i kilkadziesiąt podupadłych dworów z pewnością twórczego wpływu na Wilno nie wywrze. Nie panowie W.Ch.-owie. Sztucznym sposobem człowieka wyleczyć się nie da, a tylko czas jakiś można podtrzymać jego życie. Tak samo jest z Wilnem. Wilno odżyje wtedy, gdy będzie nie"stolicą" a prawdziwą stolicą.